

Ankieta drzewna w Wydziale krajowym.

Dnia 19. stycznia b. r. odbyła się w Wydziale krajowym ankieta drzewna pod przewodnictwem zast. marszałka p. Chamca. Ankieta miała charakter czysto informacyjny, a celem jej było dostarczenie dat wydziałowi krajowemu dla ewentualnej dalszej akcji, celem ulepszenia istniejących taryf. Sprawozdanie o stanie rzeczy zdał konsulent taryfowy Wydziału krajowego p. Bronisław Chodkiewicz.

Produkcya drzewa użytkowego Galicyi i Bukowiny wynosi rocznie około 140 tysięcy wagonów.

Obliczywszy 40000 wagonów na pokrycie potrzeb miejscowych można przyjąć, że około 100 tysięcy wagonów eksportuje się rok rocznie zagranicę a handlowa wartość tego eksportu wynosi mniej więcej około 40 milionów koron. Mniej więcej około 30 tysięcy idzie drogami wodnymi, a to Prutem, Dniestrem i Wisłą, zaś około 70000 wagonów rocznie wywozi się koleją, co drogom żelaznym przynosi dochodu około 7 milionów koron brutto. Galicya zachodnia eksportowała do Wiednia, Czech, Niemiec północnych i południowych, a przez Tryest do krajów nad morzem

Śródziemnem, Galicya zaś wschodnia i Bukowina wywoziły swoje drzewo przeważnie na Wschód, a to przez Gałacz lub Odesę do Batum, europejskiej Turcyi, Grecyi, małej Azji i Egiptu. W ostatnich czasach konjunktura handlowa zmieniła się na niekorzyść Galicyi wschodniej, ponieważ miejsca zbytu na Wschodzie bądź ze względu na niepewny kredyt w Turcyi i Grecyi nie dają dla naszego eksportu należytej gwarancyi. Wskutek tego handel drzewny dla Galicyi wschodniej szukać musi innych targów zbytu i zdobyć sobie stanowisko w portach adryatyckich i w Niemczech. Tutaj już taryfy kolejowe najważniejszą odgrywają rolę, bo przewoźne na dalekie odległości przewyższa nieraz wartość towaru w miejscu produkcyi. Dla wywozu drzewa dla Galicyi i Bukowiny istnieje oprócz starych normalnych taryf cały szereg szczególnych zniżeń, czyli pospolicie t. zw. refakcyj. Najważniejszymi z nich są: refakcyje do Wiednia, do Tryestu, do portów nad Łabą i do Chebu.

Historya tych refakcyj charakteryzuje politykę taryfową wobec handlu drzewnego i tak np. refakcyę do Wiednia przyznała wyłącznie kolej półnona, czyniąc ją zależną od nadania co najmniej 1000 wozów rocznie. Jest to więc tylko premia dla wielkich eksporterów. Refakcyje do Tryestu przyznano jeszcze przed 15 laty i na jej podstawie wzmógł się handel wywozowy przez Tyest, jednakże w parę lat później, w skutek skarg producentów alpejskich prowincyj, którzy konkurencyą galicyjskiego drzewa czuli się zagrożeni, zniesiono powyższą refakcyę, a handel wywozowy galicyjskiego drzewa przez Tryest w tymże samym momencie upadł całowicie, by zwrócić się na Gałacz i Odesę. — Później odnowiono tę refakcyę, a nawet jeszcze większą przyznano zniżkę, jednakże już po niewczasie, bo straconego raz stanowiska odzyskać już nie było można.

Refakcyje do portów nad Łabą i do różnych miast niemieckich, były znowu tego rodzaju, że transport wagonu drzewa z Galicyi wschodniej przez Gałacz i Odesę, następnie drogą morską koło Gibraltaru do Rotterdamu, Kolonii, Koblencyi, Moguncyi i t. p. i dalej jeszcze Menem, aż do Frankfurtu, w niektórych wypadkach aż do 100 zł. był tańszy, niż transport koleją. Mimo to zniżki te, chociaż tak bardzo nieznaczne, wystarczały, dopóki konkurencyja drzewa siedmiogrodzkiego nie stała się dla nas potrójnie groźną, z powodu kolosalnych bogactw drzewnych, niesłychanie

taniej produkcji i z powodu ogromnych zniżek taryfowych na kolejach węgierskich.

Zniżenia te rozciągają się w czterech kierunkach, do Wiednia *loco*, do Wiednia i Preszburga *transito*, skąd spław Dunajem aż do Ratzbony nadzwyczaj tani; do Rjeki, przez co ułatwionym jest wywóz do krajów nad morzem Śródziemnem, i do Bogumina (Oderberg), przez co siedmiogrockiemu drzewu otwarto drogę do Niemiec północnych.

We wszystkich wyżej wymienionych relacjach, okazują się kolosalne różnice cen przewozowych na niekorzyść Galicyi i Bukowiny, które przy równych zresztą odległościach sięgają nieraz wyżej 100 zł. od wagonu.

Ztąd też wypływa konieczność zrównania austriackich taryf drzewnych z taryfami węgierskimi, przyczem byłoby jeszcze pożądanem, aby koleje austriackie przyznały ulgi taryfowe dla mała wartościowych sortymentów drzewnych n. p. dla drzewa kopalnianego i drzewa przeznaczonego do fabryk celulozy, które to gatunki gniją obecnie bez użytku po lasach.

Gdyby koleje austriackie owe mała wartościowe gatunki zechciały przewozić po cenach własnych kosztów, co przynajmniej 20 tysięcy wagonów drzewa, obecnie przeznaczonego na zagładę możnaby rok rocznie wywozić i sprzedawać po za granicami kraju lub państwa.

Następnie przemawiało kilku członków ankiety, wyrażając nieodzowną potrzebę zrównania taryfy przewozowej w Austrii, z taką taryfą na kolejach węgierskich, poczem p. Chamiec zamknął posiedzenie.

(Słowo polskie.)